

Sygn. akt II PSK 355/21

POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z powództwa P. P.
przeciwko C. Spółce Akcyjnej w O.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 stycznia 2023 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie
z dnia 28 kwietnia 2021 r., sygn. akt III Pa 5/21,

- I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2025 zł (dwa tysiące dwadzieścia pięć) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2021 r. (III Pa 5/21) Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z powództwa P. P. przeciwko C. Spółka Akcyjna z siedzibą w O. o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koninie z dnia 18 grudnia 2020 r. (IV P 297/18), którym Sąd ten uwzględnił częściowo powództwo i zasądził na rzecz powoda kwotę 60.117,17 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 października 2020 r. do dnia zapłaty.

W sprawie ustalono, że P. P. był zatrudniony w C. Spółka Akcyjna z siedzibą w O. na podstawie umowy o pracę na czas określony w wymiarze pełnego etatu. Od 18 kwietnia 2014 r. do 31 marca 2015 r. pełnił obowiązki regionalnego kierownika sprzedaży, od 1 kwietnia 2015 r. do 30 kwietnia 2017 r. zajmował stanowisko Regionalnego Kierownika Sprzedaży. Powód pracował w systemie zadaniowego czasu pracy.

Pełniąc funkcję Regionalnego Kierownika Sprzedaży zarządzał jednocześnie działalnością 5-7 oddziałów pozwanej. Podlegały mu placówki mieszczące się w G., K., K., K., Ł., S., P., C. i P.. M.in. miał obowiązek naprzemiennego każdego dnia wizytowania powierzonych placówek w godzinach od 9-17. Do jego obowiązków należała także sprzedaż produktów finansowych pozwanej, planowanie celów sprzedażowych, nadzorowanie oddziałów, koordynowanie pracowników w nim zatrudnionych pod względem jakości i rzetelności obsługi, prawidłowości sporządzanych z klientami umów, a także raportowanie przełożonym wyników sprzedaży wraz z działaniami, które podjął w celu zwiększenia efektywności pracy oraz prowadzenie akcji marketingowych. Rozpoczynał dzień pracy około godziny 7:00 od uruchomienia służbowego laptopa, około godziny 8:00 rozpoczynał wizytowanie podległych mu oddziałów. W oddziale pracował zwykle do około godziny 17:00, przy czym około 16:30 wysyłał przełożonym dzienny raport. Do miejsca zamieszkania wracał najczęściej w godzinach pomiędzy 18:00, a 19:00, choć zdarzały się dni, w których wracał do domu około g. 22:00. Co do zasady wykonywał swoje obowiązki od poniedziałku do piątku, choć zdarzało się także, że pracował w soboty. Ze względu na ilość oraz zakres przedmiotowych obowiązków, które na nim spoczywały nie miał realnej możliwości ich zrealizowania w czasie 8 godzin. W pozwanej spółce zgodę na pracę ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy musiał wyrazić przełożony w formie pisemnej na wniosek pracownika, jednak co do zasady kadra kierownicza nie uzyskiwała zgody na pracę w nadgodzinach z uwagi na system pracy, w którym kierownicy samodzielnie dysponowali swoim czasem pracy, byli jednak zobowiązani do realizacji przydzielonych im zadań, w tym do wizytacji podległych placówek. Według ewidencji czasu pracy prowadzonego przez pozwaną dobową normą czasu pracy wynosiła średnio 8 godzin, w przypadku powoda służyła ona wyłącznie do

weryfikowania jego nieobecności i okresu urlopowego, nie oddawała zaś rzeczywistego czasu pracy. Powód był zobowiązany do jej podpisania, bowiem gdyby odmówił, wówczas zostałaby wstrzymana wypłata jego wynagrodzenia. Należy dodać, że obecność w pracy powód potwierdzał, logując się do systemu teleinformatycznego pozwanej – C., co czynił także z laptopa służbowego, pracując zdalnie z domu, niezależnie system FINDER za pomocą GPS-a umieszczonego w samochodzie pozwanej zapisywał trasy i godziny przejazdów pracowników, ewidencjonując przy tym i odróżniając prywatne od służbowych.

Powód w pozwie z dnia 5 listopada 2018 roku wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 50.000,00 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od 18 kwietnia 2014 do 30 kwietnia 2017 r. oraz zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego potwierdzającej należność powodowi za pracę w godzinach nadliczbowych we wskazanym przez Sąd zakresie oprócz stawki podstawowej dodatku w wysokości 50% wynagrodzenia, powód rozszerzył powództwo i ostatecznie wniósł o zasądzenie kwoty 60.117,17 zł wraz z odsetkami, szczegółowo opisanym w treści pisma z dnia 22 października 2020 r. tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od 1 listopada 2015 do 30 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy przyjął, że zarzut przedawnienia roszczenia pozostaje bez znaczenia, albowiem żądana przez powoda kwota dotyczy powyższego okresu a pozew został złożony w dniu 5 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy podniósł, że wniesienie pozwu o zapłatę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, w którym powód jednoznacznie wyraża wolę uzyskania należności przysługujących mu z tych tytułów w pełnej wysokości przerywa bieg terminu przedawnienia roszczenia także co do kwoty, o jaką powód rozszerzył powództwo, gdy określenie pełnej wysokości roszczeń nie było możliwe w chwili wniesienia.

Sąd Rejonowy w Koninie wyrokiem z dnia 18 grudnia 2020 r. wydanym w sprawie (IV P 297/18) zasądził na rzecz powoda kwotę 60.117,17 zł wraz z odsetkami od dnia 23 października 2020 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie (tj. w zakresie dalej idących odsetek) oraz obciążył pozwaną kosztami

procesu. Od niniejszego wyroku apelację złożyła pozwana spółka, która podniosła zarzut: 1) naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 128 § 1 k.p. polegające na jego błędnej wykładni i przyjęciu, że do czasu pracy powoda należy zaliczyć również czas, który poświęcał on na dojazd z miejsca zamieszkania do miejsca świadczenia pracy oraz powrót do miejsca zamieszkania; 2) naruszenia przepisów prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie całkowicie dowolnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego, oceny materiału dowodowego, której skutkiem było błędne przyjęcie, iż powód nie mógł wykonać powierzonych mu zadań w ciągu 8 godzin pracy oraz pominięcie faktu, że powód otrzymywał wysokie premie za ponadstandardowe wyniki pracy; 3) naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 151 § 1 k.p. w zw. z art. 140 k.p. polegające na ich błędnej wykładni, której skutkiem było przyjęcie, że powód świadczył pracę w godzinach nadliczbowych podczas, gdy zatrudniony był w zadaniowym systemie czasu pracy. Ilość zleconych mu zadań była taka, że możliwym było ich wykonanie w ciągu 8 godzin dziennie; 4) naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 295 § 1 pkt 1 k.p. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że złożenie pozwu o zapłatę kwoty 50.000,00 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od 18 kwietnia 2015 do 30 kwietnia 2017 r. przerwało bieg terminu przedawnienia roszczeń o wypłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych ponad kwoty szczegółowo opisane w pozwie o łącznej wartości 50.000,00 zł.

Sąd Okręgowy w Koninie uzasadniając wyrok z dnia 28 kwietnia 2021 r., w którym oddalił apelację pozwanej spółki, wskazał, że w pełni akceptuje ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy i poczynione ustalenia faktyczne i prawne. Sąd ten wyjaśnił ponadto, że brak jest – Jego zdaniem – podstaw do przyjęcia, że powód miał zorganizowane stałe miejsce pracy oraz w pełni akceptuje ustalenia Sądu Rejonowego, że ilość zadań, jakie do wykonania miał powód była tak duża, że niemożliwym byłoby ich wykonanie w ciągu 8 godzin dziennie. W odniesieniu do zarzutu przedawnienia Sąd II instancji stwierdził, iż w jego ocenie wniesienie powództwa o wypłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, w którym powód jednoznacznie wyraża wolę uzyskania należności przysługujących mu z tego tytułu w pełnej wysokości przerywa bieg terminu przedawnienia także co

do kwoty, o jaką powód rozszerzył powództwo, gdy określenie pełnej wysokości roszczeń nie było możliwe w chwili jego wniesienia.

Skargę kasacyjną wniosła pozwana, zaskarżając wyrok Sądu II instancji w całości, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., celem uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz zasądzenia od powoda kosztów postępowania. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., tj. przesłanki wystąpienia w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Jego wyjaśnienie miało się wyrażać w odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób i w jakim zakresie pracodawca zatrudniający pracownika w zadaniowym systemie czasu pracy powinien ustalać i dokumentować, że zlecone pracownikowi zadania były możliwe do wykonania w obowiązującym pracownika wymiarze czasu pracy w sytuacji, gdy praca tego pracownika polega na organizowaniu pracy, nadzorowaniu oraz kontrolowaniu pracy innych pracowników zatrudnionych u pracodawcy?

Jako podstawę skargi kasacyjnej skarżąca spółka wskazała 1) naruszenie prawa materialnego – tj. art. 140 k.p. w zw. z art. 151 § 1 k.p. polegające na ich błędnej wykładni, której skutkiem było przyjęcie, że powód świadczył pracę w godzinach nadliczbowych podczas, gdy powód zatrudniony był w zadaniowym systemie czasu pracy, a ponadto nie wykazał jakie dokładnie zadania musiał wykonywać, ile czasu potrzebował na ich wykonanie i dlaczego nie mógł ich wykonać w czasie obowiązującej go normy czasu pracy; 2) naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 295 § 1 pkt 1 k.p. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że wniesienie pozwu o zapłatę kwoty 50.000,00 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od 18 kwietnia 2015 do 30 kwietnia 2017 r. przerwało bieg terminu przedawnienia roszczeń o wypłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych ponad kwoty szczegółowo opisane w pozwie o łącznej wartości 50.000,00 zł.

Powód w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie kosztów w postępowaniu kasacyjnym, albowiem nie występuje w przedmiotowej sprawie istotne zagadnienie prawne. Zdaniem powoda, pozwana de facto nie sformułowała w ogóle zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy uznaje, że skarga kasacyjna nie kwalifikuje się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie 1) występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z przesłanek wymienionych w powołanym przepisie, a uzasadnienie wniosku powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

W następstwie tego, w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym między innymi na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybierać postać wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek. Ustawodawca, konstruując wymagania skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek (§ 1) przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia i (§ 2) przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia. Chodzi zatem o dwa odrębne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego, na różnych etapach postępowania kasacyjnego.

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej

merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymogu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, bo choć dla obu tych przesłanek argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać poszczególnych elementów konstrukcyjnych skargi oraz jej uzasadnienia. Skarga kasacyjna jest szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, 10 marca 2008 r., III UK 4/08, 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, 26 maja 2021 r., II PSK 79/21).

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne oraz zachodzi potrzeba dokonania wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości. Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa.

W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten

powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym i prawnym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie takiej odpowiedzi, która nie sprowadza się do samej subsumpcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 15 października 2002 r., III CZP 66/02, 22 października 2002 r., III CZP 64/02, 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, 22 maja 2012 r., III SK 46/11) i pozostaje w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne czy poważne wątpliwości.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oparcie wniosku kasacyjnego o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita interpretacja wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14). Konieczne jest przedstawienie stosownej argumentacji, która powinna zawierać propozycje skarżącego kasacyjnie rozwiązań problemu, który budzi istotne wątpliwości. Przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej stanowi wartość dodaną, służyć może rozwojowi prawa i dyskursu prawniczego. Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię

przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że one mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić własne stanowisko, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, 20 maja 2016 r., V CSK 692/15). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12).

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione. Skoro strona skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania odrębnie od podstaw kasacyjnych nie wskazała i wykazała skutecznego powołania się na przyczynę przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., a zatem na potrzebę wykładni przepisów prawa, która wymaga wyraźnego ich wskazania, a ponadto przekonania w drodze stosownej argumentacji, że wywołują one rzeczywiste i poważne wątpliwości interpretacyjne i dotychczas nie doczekały się wykładni w orzecznictwie sądów, bądź przytoczenia orzeczeń wskazujących na występujące na tle tych przepisów rozbieżności (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 17 czerwca 2015 r., III CSK 59/15, 16 maja 2018 r., II CSK 12/18, 20 lutego 2019 r., IV CSK 351/18, J. Paszkowski (w:) T. Szanciło (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505³⁹. Tom I, Warszawa 2019, komentarz do art. 398⁹ pkt I.4), to już na tym etapie uzasadnione jest rozstrzygnięcie o odrzuceniu skargi kasacyjnej.

Można dodać, że skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyslać (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 26 lutego 2016 r., V CSK 518/15, 10 marca 2016 r., II CSK 10/16, 20 października 2016 r., I PK 59/16, 24 września 2015 r., II PK 27/15).

Potrzeba wykładni przepisów prawa, które budzą poważne wątpliwości oraz wyjaśnienie kwestii odnoszących się do istotnych zagadnień prawnych nie mogą uchybiać celowości związanej z wnoszeniem skargi kasacyjnej. Wskazane obiekcje zgłaszane przez skarżącą, przyjmujące postać pytań prawnych mają charakter jedynie pozorny i zmierzają do uzyskania korzystnej dla skarżącej oceny stanu faktycznego sprawy i rozstrzygnięcia ze strony Sądu Najwyższego. Sądy ustaliły, że praca powoda była związana ze stałym obowiązkiem przemieszczania się każdego dnia, a nie stanowiła incydentalnego, sporadycznego i nietypowego zadania w aspekcie wykonywania przez niego czynności pracowniczych. Sądy obydwu instancji uznały, że w przypadku powoda doszło do przekroczenia norm czasu pracy wynikających z art. 129 § 1 k.p. i powstania godzin nadliczbowych, a powołane twierdzenia i wątpliwości w istocie rzeczy ograniczały się do polemiki z ustalonym przez Sąd II instancji stanem faktycznym oraz jego oceną prawną. Art. 151 § 1 k.p. uzależnia wystąpienie pracy w godzinach nadliczbowych od przekroczenia „obowiązujących pracownika norm czasu pracy”. Oznacza to, że w przypadku normy z art. 129 § 1 k.p. będzie to przekroczenie 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin na tydzień. Odmienne jest przy zadaniowym systemie czasu pracy. W tym wypadku przypisanie pracodawcy obowiązku zapłaty za godziny nadliczbowe bada się dwuetapowo (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 4 września 2019 r., II PK 172/18, 9 października 2019 r., III PK 141/18). Po pierwsze, trzeba dowieść, że model ten został zastosowany względem pracownika wadliwie. Przepis art. 140 k.p. wymaga, aby pracodawca „ustalił czas niezbędny do wykonania powierzonych zadań, uwzględniając wymiar czasu pracy wynikający z norm określonych w art. 129”. Spełnienie tej przesłanki sprawia, że godziny nadliczbowe nie powstają, w przeciwnym razie zatrudniony nabywa prawo do zapłaty (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 15 marca 2006 r., II PK 165/05, 5 lutego 2008 r., II PK

148/07, 19 stycznia 2016 r., I PK 24/15). Po drugie, dopiero w razie stwierdzenia, że pracodawca powierzył zadania, które obiektywnie nie można było wykonać w granicach norm z art. 129 k.p., pracownik nabywa prawo do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych na ogólnych zasadach (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 10 września 1998 r., I PKN 301/98, 4 sierpnia 1999 r., I PKN 181/99). W tym wypadku znaczenie ma tylko relacja zachodząca między czynnikiem „czasu” i „miejsca”. Treść i sposób postawionego pytania w ramach procedury wyjaśniania istotnych problemów prawnych rodzi wątpliwości co do trafności podejścia skarżącej kasacyjnie. Znaczy to tyle, że wówczas paradygmatem dla przeliczenia godzin nadliczbowych są normy z art. 129 § 1 k.p., a nie „obiektywny” wzorzec z art. 140 k.p.

Skarga kasacyjna służy kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2021 r., I PSK 71/21).

Kwalifikacja prawna jest obowiązkiem sądu, a wskazanie przez stronę podstawy prawnej jej żądań nie wiąże sądu, który w ramach dokonywanej subsumpcji jest zobowiązany do oceny roszczenia w aspekcie wszystkich przepisów prawnych, które powinny być zastosowane jako mające oparcie w ustalonych faktach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia: 15 września 2004 r., III CK 352/03, 14 grudnia 2018 r., I CSK 667/17, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2022 r., I PSK 198/21).

Przedstawiony wzorzec normatywny należałoby odnieść do okoliczności faktycznych sprawy, z szerszej perspektywy badania przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Narzucone przez zatrudniającego realia wykonywania pracy skłaniały pracownika do notorycznego przekraczania norm czasu pracy z art. 129 § 1 k.p. Według ewidencji czasu pracy prowadzonego przez pozwaną dobową normą czasu pracy wynosiła średnio 8 godzin, w przypadku powoda służyła ona wyłącznie do weryfikowania jego nieobecności i okresu urlopowego, nie oddawała zaś rzeczywistego wykonywanego czasu pracy. Powód był zobowiązany do jej podpisania, bowiem gdyby odmówił, wówczas zostałaby wstrzymana wypłata jego wynagrodzenia. W takich okolicznościach nie sposób uznać, że przekroczenia

czasu pracy miały miejsce wyłącznie z przyczyn dotyczących powoda. Osłabienie sztywnej relacji zachodzącej między czasem a zapłatą jest możliwe tylko w razie realnego oznaczenia „czasu pracy niezbędnego do wykonania powierzonych zadań”. W takim wypadku dochodzi do wprowadzenia modelu „uśrednionego”. W ramach zadaniowego czasu pracy pracownik przynajmniej w części staje się dysponentem czasu pracy, a to oznacza, że epizodyczne wydłużenie czasu pracy nie upoważnia do zapłaty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. W tych okolicznościach w istocie dochodzi do przerzucania na pracownika ryzyka pracy w godzinach nadliczbowych, co nie jest dozwolone (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2022 r., I PSKP 45/21).

W samej treści art. 151¹ § 3 k.p. wskazano, że wynagrodzenie stanowiące podstawę obliczania dodatku, o którym mowa w art. 151¹ § 1 k.p., obejmuje wynagrodzenie pracownika wynikające z jego osobistego zaszeregowania określonego stawką godzinową lub miesięczną. Praca w godzinach nadliczbowych może być rekompensowana za pomocą innych składników wynagrodzenia, nie nazwanych formalnie dodatkiem za pracę w godzinach nadliczbowych, m.in. premią, nagrodą, dodatkiem funkcyjnym, specjalnym, prowizją czy premią za zaangażowanie. Konieczne przy tym jest ustalenie, że warunki przyznawania takich dodatków w rzeczywistości odpowiadają warunkom przyznawania dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych, ponieważ w tych okolicznościach stanowią one rekompensatę za pracę w godzinach nadliczbowych (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 3 września 2013 r., I PK 33/13, 3 października 2018 r., II PK 160/17, M. Nałęcz (w:) W. Muszalski, K. Walczak (red.), Kodeks pracy. Komentarz, Warszawa 2021, komentarz do art. 151¹ k.p., pkt I.2).

W świetle dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych brak jest podstaw do przyjęcia, że wypłacane powodowi dodatkowe świadczenie pieniężne, bez względu na to jak by go nie nazywać, jest pewnego rodzaju ryczałtem za pracę w godzinach nadliczbowych w rozumieniu art. 151¹ § 4 k.p. i art. 151⁸ § 2 k.p., bowiem z ustaleń tych nie wynika, aby strony w ogóle uzgodniły lub P. P. co najmniej zaakceptował taką formę rekompensowania mu pracy w godzinach nadliczbowych, natomiast zebrany w sprawie materiał wyraźnie wskazuje, że pracodawca konsekwentnie negował to, że zakres zadań poza zakładem pracy

wymagał od niego pracy ponadnormatywnej, a nawet zaprzeczał temu, że praca taka była faktycznie wykonywana (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2018 r., I PK 170/17).

„Umiejscowienie” i „dyspozycyjność” determinujące stan nazywany czasem pracy są trudne do oznaczenia w sytuacji, gdy miejsce wykonywania obowiązków posiada właściwości dynamiczne i obejmuje także mieszkanie pracownika. Dzieje się tak, jeśli powierzone mu czynności nie zostały powiązane ze zmaterializowanym zakładem pracy, a w takich wypadkach trudno przyjąć, że pracownik wychodząc z domu w celu realizacji swoich obowiązków nie pozostaje w dyspozycji pracodawcy. Umówiony rodzaj pracy odwzorowuje bowiem czynnik „dyspozycyjności”. Skoro właściwości danego rodzaju pracy nie pozwalają na precyzyjne zakreślenie zakładu pracy lub innego miejsca wyznaczonego, a pojęcia te można utożsamiać również z miejscem zamieszkania pracownika i pewnym obszarem, na którym realizowane są czynności, to zrozumiałe staje się, że każde zachowanie zmierzające do wypełnienia przez pracownika zobowiązania stanowi projekcję czasu pracy. Stanowisko to znajduje odzwierciedlenie w jednolitych poglądach Sądu Najwyższego (wyroki z dnia: 3 grudnia 2008 r., I PK 107/08, 27 stycznia 2009 r., II PK 140/08, 11 sierpnia 2015 r., III PK 152/14). Dlatego wskazuje się, że czas pracy pracownika handlowego rozpoczyna się od wyjazdu z jego mieszkania w sytuacji, gdy pracodawca nie zorganizował dla niego żadnego miejsca, które mogłoby być traktowane jako zamiejscowa siedziba pracodawcy („biuro”), a praca polegała w całości na wykonywaniu zadań w terenie, do których pracownik dojeżdżał samochodem z zajmowanego przez siebie mieszkania. W konsekwencji czasem pracy objęty jest w tym wypadku również powrót pracownika do miejsca zamieszkania po wykonaniu zasadniczego zadania pracowniczego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 9 października 2019 r., III PK 127/18, 24 lutego 2021 r., III PSKP 4/21, 12 stycznia 2022 r., I PSKP 45/21, wyrok Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 10 września 2015 r., C-266/14).

Przepisy art. 151¹ § 1-4 k.p. doczekały się już bogatej wykładni w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził między innymi, że przez wynagrodzenie, o którym mowa w art. 151¹ § 1 zdanie pierwsze k.p., należy rozumieć takie, które pracownik otrzymuje stale i systematycznie, a więc obejmuje

ono zarówno wynagrodzenie zasadnicze wynikające ze stawki osobistego zaszeregowania, jak i dodatkowe składniki wynagrodzenia o charakterze stałym, jeżeli na podstawie obowiązujących w zakładzie pracy przepisów płacowych pracownik ma prawo do takich dodatkowych składników. Pojęcie wynagrodzenia pracownika wynikającego z jego osobistego zaszeregowania, określonego stawką godzinową lub miesięczną w rozumieniu art. 151¹ § 3 k.p., odnosi się zasadniczo do stawki wynagrodzenia ustalonej przez strony w umowie o pracę lub innym akcie będącym podstawą stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2011 r., II PK 3/11, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2018 r., III PK 119/17).

W uzasadnieniu skargi podniesiono, że w ocenie pozwanej zaskarżony wyrok został wydany z rażącym naruszeniem prawa, wobec czego winien on zostać uchylony przez Sąd Najwyższy. W razie przyjęcia – zdaniem pełnomocnika pozwanej – że występowała oczywista zasadność skargi kasacyjnej, należało w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym ona się wyraża oraz przedstawić argumenty na rzecz tego twierdzenia. O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia. W skardze nie został podniesiony adekwatny w konkretnych okolicznościach faktycznych zarzut obrazy prawa materialnego (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 23 stycznia 2014 r., I PK 208/13, 19 maja 2015 r., II PK 273/14, wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 2 lipca 2009 r., I UK 37/09, 9 lipca 2014 r., I PK 316/13). W judykaturze podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia:

z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, 25 marca 2021 r., III PSK 31/21). Skarżąca jednak nie sformułowała ani nie uzasadniła tej przesłanki.

Reasumując, należy uznać, że treść powołanych przez skarżącą przepisów jest jasna, a dodatkowo została doprecyzowana przez istniejące już orzecznictwo Sądu Najwyższego, a zatem, jeżeli w ocenie skarżącej Sądy *meriti* naruszyły w sposób oczywisty treść tych przepisów, to powinna powołać się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) jako podstawę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że strona skarżąca nie zdołała wykazać wystąpienia istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz uzasadnić potrzeby merytorycznego rozpoznania jej skargi kasacyjnej, zatem stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).